

# SREBRO GÓR SOWICH

Zapomniane pozostałości dawnego górnictwa na terenie Gór Sowich

---

## Wstęp

Przemierzając Góry Sowie odnajdujemy często zagubione w lesie, ledwie widoczne pośród otaczającej je roślinności, nieckowate zagłębienia, usypiska rozdrobnionej skały, czasem biegnące wzdłuż zbocza głębokie zapadliska i rowy. Do niektórych z nich prowadzą dawno zapomniane leśne dukty i zarośnięte ścieżki. Na zboczach góry Widnej, wznoszącej się nad zabudowaniami Bystrzycy Górnej, zadziwią przygodnego wędrowca regularne zarysy otworów kilku zawałonych szybów, przy drodze prowadzącej z Walimia w kierunku Dzierżoniowa wąski otwór starej sztolni w dolinie strumienia. Pozostałości te związane są zwykle z ponurym okresem drugiej wojny światowej i męczeńską pracą tysięcy ludzi – więźniów obozu koncentracyjnego „Gross-Rosen” drążących sztolnie podziemnych fabryk projektu „Riese” („Olbrzym”). Rodowód większości takich śladów jest jednak odmienny i sięga czasów o wiele odleglejszych – okresu średniowiecza i prowadzonych na tym terenie poszukiwań oraz wydobycia kruszców, głównie rud srebra i ołowiu.

Górnictwo kruszcowe na obszarze Gór Sowich znane jest przede wszystkim z okolic Srebrnej Góry. Mrok historii okrył pamięć o kopalniach istniejących niegdyś w okolicach Zagórza Śląskiego, Bystrzycy Górnej, Dzieńmorowic czy Walimia, których pozostałości stanowią obecnie ciekawe obiekty turystyczne o dużej wartości poznawczej.

Reliktami dawnych robót górniczych, na które natknąć się można podczas wędrowek w Górach Sowich, są sztolnie, szyby, hałdy, wyrobiska poszukiwawcze (rowy i szybiki), a nawet pozostałości dawnych spiętrzeń wody służących przeróbce i wzbogacaniu wydobytej rudy. Ich stan zachowania jest bardzo zróżnicowany, począwszy od doskonale zachowanych wyrobisk podziemnych (sztolni) w Bystrzycy Górnej i w okolicach Przełęczy Walimskiej, do ledwie dostrzegalnych w terenie śladów pozostałych po kopalniach działających w okolicach Dzieńmorowic. Większość sztolni uległa zawałeniu na odcinku wejściowym – najbliższym powierzchni, zachowane otwory szybów zasypywano kamieniami usuwanymi z pól uprawnych i wszelkiego rodzaju odpadkami. Duży udział w zacieraniu śladów dawnych robót ma prowadzona na tych terenach intensywne

gospodarka leśna. Ciekawostką jest fakt wykorzystywania dawnych szybków poszukiwawczych i zapadlisk sztolni jako okopów i stanowisk w powojennych ćwiczeniach oddziałów Obrony Cywilnej. Współczesna działalność gospodarcza człowieka nie przyczynia się jednak tylko do zacierania śladów dawnego górnictwa. Niejednokrotnie padające podczas ścinki drzewo przebija strop biegnącego blisko powierzchni chodnika sprzed kilkuset lat, koło pracującego na polu ciągnika zapada się w podziemne pustki, otwierając drogę do dawno zapomnianych wyrobisk.

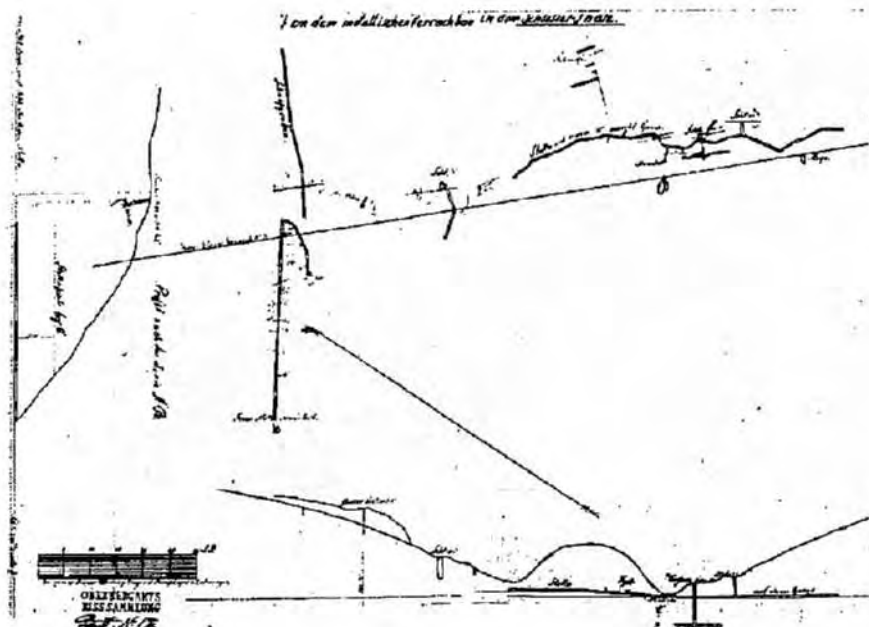
Na temat sowiogórskiego górnictwa znajdujemy liczne wzmianki w przedwojennej, niemieckiej literaturze. Nie pozwalają one jednak w większości na lokalizację opisywanych obiektów w terenie. Nieocenioną pomocą w inwentaryzowaniu relikwów dawnego górnictwa są zachowane mapy i plany górnicze, na których zaznaczono miejsca wydobywania i przebieg podziemnych wyrobisk. Odnalezienie źródeł historycznych – map, dokumentacji, opisów dawnych kopalń z terenów Dolnego Śląska – stanowi obecnie poważną trudność. Dokumenty te, pieczołowicie gromadzone przez wieki w urzędach górniczych, po zakończeniu wojny w większości zaginęły, wielokrotnie przenoszone z miejsca na miejsce, beztrudno wypożyczane i traktowane jak nikomu niepotrzebna makulatura. Ocalała część, tylko dzięki przypadkowi uratowana przed wyrzuceniem na śmietnik (w dosłownym tego słowa znaczeniu) i zniszczeniem, wymaga skatalogowania i konserwacji, na które brak funduszy. Zachowane plany górnicze pochodzące głównie z XVIII wieku, wykonywane odręcznie, stanowią swego rodzaju dzieła sztuki, pięknie opisane, niepowtarzalne, obdarzone indywidualnym charakterem nadanym im przez twórców.

### Rodzaj eksploatowanych złóż

Głównym przedmiotem poszukiwań i eksploatacji w rejonie Gór Sowich były ubogie rudy ołowiu, srebra i cynku towarzyszące hydrotermalnym żyłom kwarcowo-barytowym<sup>1</sup>. Żyły zmineralizowane siarczkami ołowiu i cynku znane są z okolic Jedlinki, Głuszycy, Modliszowa, Srebrnej Góry, Dziećmorowic, Zagórza Śląskiego, Lubachowa, Bystrzycy Górnej, Kamionek oraz Grodziszcz. Niektóre z tych złóż były przedmiotem okresowej eksploatacji lub intensywnych poszukiwań górniczych prowadzonych od XVI do początku XX w. Żyły te są okruszcowane srebronośną galeną (PbS) i blendą cynkową (ZnS) wraz z mine-

---

<sup>1</sup> Hydrotermalna żyła kwarcowo – barytowa – powstaje na skutek krystalizacji substancji mineralnych z gorących roztworów wodnych pochodzenia magmowego. Roztwory te przenikają skały wzdłuż szczelin, stygnąc stopniowo w czasie wędrówki, krystalizują i dają początek żyłowym utworom hydrotermalnym. W żyłach tych tworzą się cenne złoża siarczków miedzi, srebra, cynku, ołowiu i innych.



Rys. 1. Kopia planu górniczego z 1819 r. przedstawiająca wyrobiska robót poszukiwawczych w okolicy wsi Schlesier-Thale.

rałami miedzi i żelaza (np. chalkopiryt –  $\text{CuFeS}_2$  i arsenopiryt –  $\text{FeAsS}$ ), rzadziej niklu i kobaltu. Przejawy mineralizacji związane są ze spękaniem i strefami tektonicznymi, stąd bieg żył jest zazwyczaj nieregularny, a zasięg złóż w pionie i poziomie nieznaczny. Miąższość (grubość żył) wynosi przeważnie od kilku do kilkudziesięciu cm, lokalnie, na krótkich odcinkach zwiększa się do powyżej 1 m. Okruszcowane żyły występują w obrębie twardej skały gnejsowej<sup>2</sup>. Sposób występowania tych żył oraz ich niewielkie rozprzestrzenienie stworzyły trudne warunki dla rozwoju eksploatacji górniczej w opisywanym rejonie.

### Historia robót górniczych

Udokumentowana historia poszukiwań i eksploatacji rud metali na terenie Gór Sowich sięga XVI wieku. Możliwe, że eksploatacja górnicza prowadzona była tam znacznie wcześniej, brak jednak informacji na ten temat. Intensywny

<sup>2</sup> Gnejsy – pospolite skały metamorficzne, różniące się między sobą składem mineralnym oraz genezą. We wszystkich odmianach gnejsów zasadniczymi składnikami są skalenie, kwarc i łuszczyki. Gnejsy mogą pochodzić z przeobrażenia skał osadowych lub magmowych. Nazwa gnejsów związana jest nikielody z miejscem ich występowania, np. gnejsy sowiogórskie lub gnejsy śnieżnickie.



Rys. 2. Lokalizacja pozostałości dawnych robót górniczych okolic Bystrzycy Górnej, Zagórza Śląskiego i Dzieńmorowic.

rozwój robót górniczych trwający od XVI do końca XVIII wieku związany był z poszukiwaniem rud srebra i ołowiu. Ówczesne górnictwo koncentrowało się w rejonie Złotego Lasu, Lubachowa, Zagórza Śląskiego, Dziećmorowic i Bystrzycy Górnej (rys. 2). Pierwsza wiadomość o robotach górniczych w Bystrzycy Górnej pochodzi z 1545 r. i dotyczy transakcji handlowej kuksami (odpowiednik dzisiejszych udziałów w spółce zajmującej się wydobywaniem kopaliny). Można stąd wnosić, że już wówczas istniało tam gwarectwo<sup>3</sup>. W sprawozdaniu ówczesnego Urzędu Górniczego w Świdnicy z 1575 r. mówi się o istnieniu w Bystrzycy Górnej dwu gwarectw: „St. Stefens Achter” i „Geistliche Hülff-Gottes”. Sprawozdanie to wymienia także nazwy trzech innych gwarectw w najbliższym sąsiedztwie Bystrzycy: „St. Johannisstolle am Goldwasser” w Lubachowie oraz „Gute Georgen” i gwarectwo dziedzicznej sztolni<sup>4</sup> „Schweidnitzererbststolle” w okolicach Dziećmorowic i Modliszowa.

Informacje pochodzące z przełomu XVI/XVII w. mówią o trudnościach, z jakimi borykało się miejscowe górnictwo i rowijające się na jego bazie hutnictwo metali. Kryzys pogłębiła wojna 30-letnia, w czasie której całkowicie wstrzymano eksploatację miejscowych, ubogich złóż ołowiu i srebra. Wznowienie robót górniczych nastąpiło w latach 40-tych XVIII w. Roboty poszukiwawcze związane bezpośrednio z górnictwem kruszcowym trwały prawdopodobnie do początku XX wieku.

W czasie II wojny światowej w okolicach Walimia, Sokolca i Jugowic prowadzono na ogromną skalę roboty górnicze przy budowie dużego kompleksu podziemnych fabryk – w ramach projektu „Riese” („Olbrzym”).

Po II wojnie światowej powrócono do działalności górniczej na tym terenie; wykorzystując prawdopodobnie efekty wcześniejszych prac poszukiwawczych, rozpoczęto eksploatację rud uranu w rejonie dawnych robót górniczych koło Dziećmorowic – w Starym Julianowie. Eksploatację zakończono w latach pięćdziesiątych. Wysoka, częściowo zarośnięta hałda powstała w tym okresie nadal góruje nad okolicą.

### Poszukiwanie i eksploatacja złóż

Poszukiwania złóż kruszcowych w XVI-XVIII w. zapoczątkowywało rozpoznanie terenu i poszukiwanie minerałów na powierzchni ziemi. Po znalezieniu śladów wskazujących na możliwość występowania złóż przystępowano do głę-

<sup>3</sup> Gwarectwo – dawna organizacja górnicza zajmująca się wydobywaniem kruszców.

<sup>4</sup> Sztolnia dziedziczna – sztolnie, których głównym przeznaczeniem było odwadnianie kopalni, nazywano „głębokimi” lub „dziedzicznymi”. Drażone na ogół w skale płonnej były niezwykle kosztowne, a ponieważ odwadniały zwykle kilka kopalni leżących powyżej poziomu danej sztolni, amortyzację kosztów ich budowy pokrywały czynsze płacone przez użytkowników.



bieńia płytkich wyrobisk poszukiwawczych w celu zlokalizowania wychodni okruszczowanej żyły. Wyrobiska stanowiły ciągi płytkich szybków, leżących w niewielkiej od siebie odległości przeważnie w linii prostej; rzadziej stosowano rowy poszukiwawcze (szurfy) i krótkie sztolnie. Roboty te prowadzono na stromych zboczach górskich ze względu na korzystne warunki geotechniczne (m.in. mała miąższość zwietrzliny, naturalnie odwadniany górotwór).

W miarę rozwoju techniki wydobywania i przeróbki metali wielokrotnie powracano do dawnych wyrobisk, ponownie je udostępniając i często pogłębiając w poszukiwaniu złóż.

Udostępnienie złoża rozpoczynano od rozbudowy wyrobisk poszukiwawczych, wybierkę prowadzono chodnikami wiodącymi wzdłuż głównych żył barytowo-kwarcowych bogatych w rudy ołowiu i srebra. Sztolnie i chodniki posiadały zaokrąglone sklepienia, a ponieważ były drażone w litej skale, najczęściej nie potrzebowały stałej obudowy. Przy szybach stosowano obudowę drewnianą.

Urobek, po wstępny m wzbogaceniu (sortowaniu) w przodkach eksploatacyjnych, przenoszono na plecach w workach lub w drewnianych nieckach albo przewożono na drewnianych wózkach. Transport pionowy w szybie odbywał się przy pomocy ręcznego kołowrotu, którym wyciągano na powierzchnię urobek w beczkach lub wiadrach.

Ze względu na niewielkie rozmiary wyrobisk przewietrzanie odbywało się w sposób naturalny, poprzez sztolnię i szyb.

Kopalnię położoną na stoku wzniesienia odwadniano przy pomocy sztolni. Wypływająca z nich woda spływała do płynącego w dolinie strumienia. W celu zmniejszenia kosztów związanych z odwadnianiem górotworu często wykonywano jedną sztolnię odwadniającą (tzw. sztolnię dziedziczną), która położona u podnóża zbocza, odwadniała jednocześnie kilka powyżej leżących kopalń.

W bezpośrednim sąsiedztwie wylotu sztolni, znajdującego się zwykle w pobliżu strumienia, lokalizowano sortownie i płuczkownie, gdzie wstępnie wzbogacano wydobytą rudę. Urobek kruszono ręcznie lub za pomocą młotów mechanicznych, w urządzeniach napędzanych energią spiętrzonych wód strumieni. Kolejnym etapem było wzbogacanie rudy w płuczkach wykorzystujących wody strumieni. Uzyskany koncentrat transportowano do huty obsługującej zazwyczaj kilka gwarectw.

Podstawowym narzędziem górnictw m było „żelazko” – nasadzony na trzonek żelazny klin – w które, przyłożone do skały, uderzano młotkiem „perlikiem”. Ponadto używano kilofów, łopat oraz innych prostych narzędzi. Twardą skałę kruszono rozpalając pod nią ogniska, a po rozgrzaniu polewając zimną wodą. Skruszoną tą metodą skałę urabiano ręcznie za pomocą opisanych narzędzi. Materiały wybuchowe (początkowo proch czarny) zaczęto stosować do drażenia wyrobisk w XVIII wieku, znaczną trudność stanowiło jednak zawilgocenie wyrobisk.

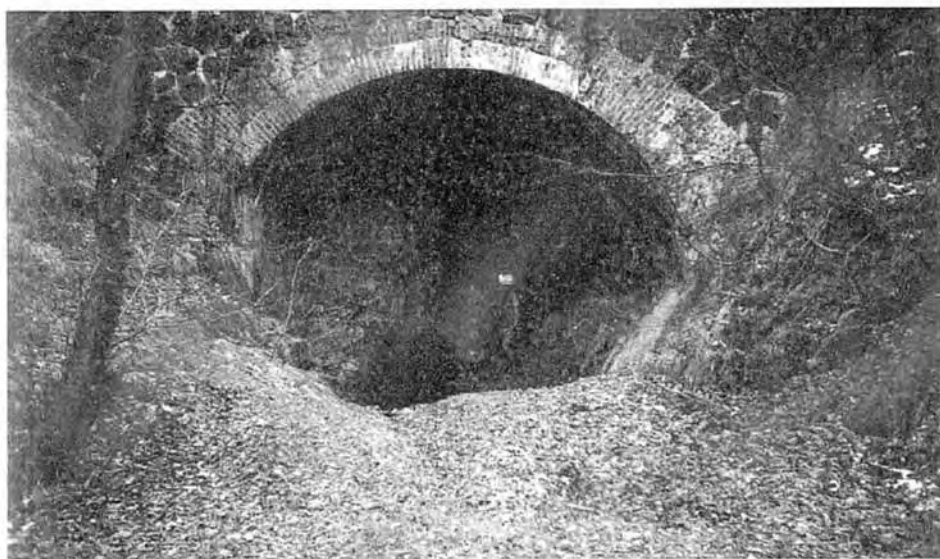
### Okolice Bystrzycy Górnej

#### ● Sztolnia w Bystrzycy Górnej

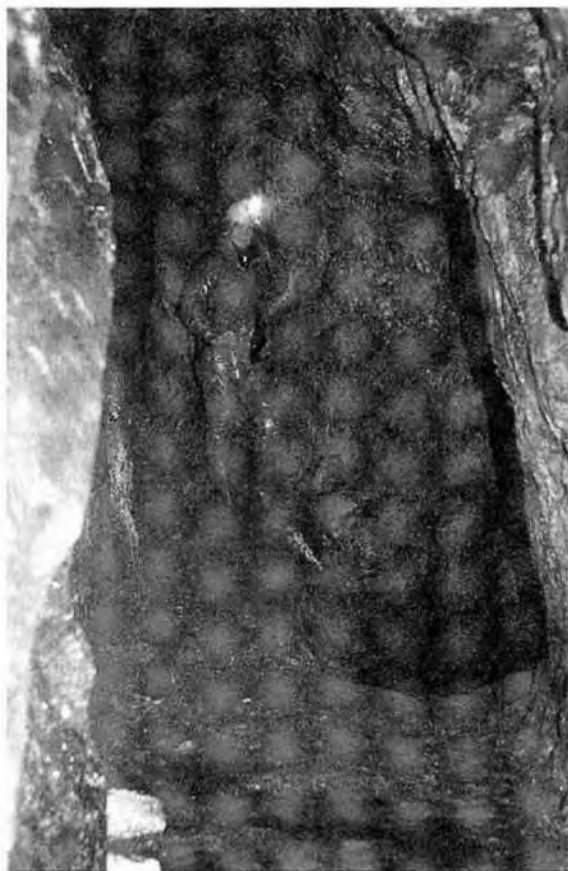
W Bystrzycy Górnej, na prawym brzegu rzeki Bystrzycy, pod sklepieniem wiaduktu nieczynnej linii kolejowej Świdnica Kraszowice – Jedlina Zdrój, widoczny jest wylot sztolni. W jego pobliżu znajdują się pozostałości kamiennych przyczółków mostowych. Sztolnia prowadzi do wyrobisk dawnej kopalni (fot. 1).

Kopalnia ta nie znajduje odniesienia w literaturze przedmiotu, zapewne z uwagi na jej niewielkie zasoby. Jej nieczynne wyrobiska zaznaczono jednak na mapie geologicznej z roku 1924 [7].

Wyrobiska położone są na trzech poziomach, połączonych pionowymi szybikami. Chodniki biegną w kierunku wschód – zachód, zgodnie z przebiegiem eksploatowanej niegdyś żyły. Średnia wysokość wyrobisk poziomych wynosi tutaj około 1,8 m, a szerokość około 1,0 m. W szybiku zachowały się belkowe rozpory, do których mocowano rurociąg odwadniający i drabiny dla ludzi. Wyrobiska górnego poziomu kopalni połączono poziomym chodnikiem, o zmniejszającym się stopniowo przekroju i wylocie nad szybikiem. Wyrobiskiem tym, prowadzonym w litej skale, odprowadzano wodę odpompowywaną z dolnego poziomu kopalni przez rurociąg wykonany z drewnianych rur, które do dzisiaj zachowały się w bardzo dobrym stanie. Na poziomie górnej sztolni lokalnie



Fot. 1. Bystrzyca Górna – wylot sztolni pod wiaduktem.



Fot. 2. Bystrzyca Górna – poszerzony odcinek sztolni, w spągu zrąb szybika.

występuje woda – do wysokości około 20-30 cm. Zbieranie się jej wynika z braku gravitacyjnego odwadniania w związku z częściowym zasypaniem wylotu sztolni (fot. 2).

Kopalnia w Bystrzycy Górnej była prawdopodobnie, jak wiele kopalń w tym rejonie, eksploatowana z przerwami. Nie jest wykluczone, że roboty górnicze na tym złożu rozpoczęto już w XVI w., wielokrotnie do niego powracano licząc, że wraz z rozwojem metod urabiania i wzbogacania rudy eksploatacja stanie się opłacalna. W latach 1902-1904, gdy budowano linię kolejową Świdnica Kraszowice – Jedlina Zdrój, na odcinku od stacji kolejowej Bystrzyca Górna do stacji Lubachów, prowadzono ją wysokim nasypem ziemnym. Znamienne, że na wysokości wylotu sztolni przerwano go, budując wiadukt kolejowy, co

umożliwiło utrzymanie dostępu do kopalni. Linię kolejową i wiadukt tak wykonano, że nie wywarło to destrukcyjnego wpływu na stan zachowania wyrobisk, pomimo że linia była użytkowana do 1988 roku.

Stan wyrobisk kopalni wskazuje na możliwość udostępnienia ich dla ruchu turystycznego po wcześniejszym odwodnieniu i wykonaniu niezbędnych ekspertyz górniczo-geologicznych.

### ● Kopalnia na Górze Widnej

Na zboczu wznoszącej się nad Bystrzycą Górną góry Widnej widoczne są liczne ślady górniczych robót poszukiwawczych i eksploatacji. Działająca tu niegdyś kopalnia udokumentowana została planem górniczym sporządzonym w roku 1774, opatrzonym tytułem „Grund und Seiger-Riss von dem alten Bley- und Sil-



*ber-Bergwerk in Weistritz, so auf des Reichs-Grafen Herrn von Maltzan Dominio gelegen. Ruck 1774.*" [8]. Z opisu zamieszczonego na planie dowiadujemy się, że wyrobiska kopalni były już wtedy nieczynne i na polecenie króla pruskiego gór-mistrz Rück przeprowadził ich inwentaryzację zakończoną w maju roku 1774. Prowadzenie w tym miejscu robót górniczych potwierdzają również oznaczenia na mapie geologicznej z roku 1924 [7].

Na podstawie planu górniczego wiemy, że główne wyrobiska kopalni stanowiły dwie sztolnie, górną rozpoczynającą się pod szczytem góry Widna i dolną, której wyjście na powierzchnię zlokalizowane jest w dole stoku, połączone dodatkowo z powierzchnią szybami. Kopalnia znajdowała się na południowym zboczu góry Widnej. Rozwijała się na dwóch obszarach położonych pod szczytem i w dole stoku, odpowiednio w odległości około 1200 i 650 m wzdłuż drogi gruntowej, rozpoczynającej się za budynkiem szkoły w Bystrzycy Górnej, po jej wschodniej stronie. Obecnie wyrobiska kopalni są niedostępne, jednak ich umiejscowienie nadal widoczne jest w terenie. Na szczycie góry zachowały się dwa szyby prowadzące prawdopodobnie do górnej sztolni. Obecnie są one częściowo zawalone. Oba szyby otacza duża ilość drobnego, ostrokrawędzistego materiału skalnego, pochodzącego niewątpliwie z wydobywania. Na przedłużeniu linii łączącej oba szyby w kierunku północnym widoczne są pozostałości kilku płytkich wyrobisk poszukiwawczych. Na wschodnim zboczu góry, poniżej obu szybów, znajduje się zagłębienie, gdzie zlokalizowany był wylot górnej sztolni na powierzchnię (obecnie zasypany). Poniżej, w odległości około 450 m na południowo-wschód od głównego szybu, przy drodze gruntowej, znajdują się pozostałości szybu związanego z dolną sztolnią. Od strony południowo-wschodniej otacza je hałda drobnego, pochodzącego z wydobywania, materiału skalnego (gnejs z okruchami barytu). Zachodni stok góry Widnej pokryty jest na znacznej przestrzeni, powyżej szybu, warstwą drobnego urobku. Na odcinku od szczytu góry do szybu dolnej sztolni znajdują się liczne ślady wyrobisk poszukiwawczych. Poniżej widoczne jest zapadlisko będące pozostałością początkowego odcinka dolnej sztolni. Na jego przedłużeniu leży doskonale zachowany zbiornik wody o kształcie prostokąta, otoczony wałem ziemnym. Zbiornik spiętrza i gromadzi wody strumienia i sącząca się wodę sztolniową. Pierwotne pochodzenie zbiornika związane jest prawdopodobnie z przeróbką wydobywanej rudy, w okresie późniejszym mógł być wykorzystywany do innych celów, co tłumaczy jego dobry stan zachowania. W sąsiedztwie zbiornika znajduje się hałda drobnego urobku.

### ● Kopalnia w miejscowości Złoty Las

Na podstawie wiadomości pochodzących z połowy XVI wieku [6] wiemy, że w dolinie „Srebrnego Potoku” (obecnie „Złoty Potok”) płynącego od strony

Modliszowa w kierunku Bystrzycy Górnej znajdowała się kopalnia. Prowadzenie w tym miejscu robót wydobywczych potwierdzają plany górnicze pochodzące z przełomu XVIII/XIX w. Obrazują one ówczesny stan robót.

W wyrobiskach dawnej kopalni w Złotym Lesie, nazwanej w tym czasie „Christinenglück”, do 1741 roku prowadziło roboty gwarectwo założone przez Hochberga [2]. Z początkiem wojen prusko-austriackich roboty wstrzymano. Wznowiono je w roku 1772, tym razem nazywając kopalnię „Victor Friedrich”. Plan z 1781 r. przedstawia nam położenie kopalni w stosunku do Złotego Potoku i góry Popek [9]. Na skutek trudności finansowych roboty wstrzymano w 1785 r. W 1810 roku wznowiło je (na 8 kolejnych lat) gwarectwo zorganizowane przez pruskiego komendanta Świdnicy [5]. Na planie z roku 1812 kopalnia nosi nazwę „Wilhelmina” [10]. Ostatnia wiadomość pochodzi z 1843 r., kiedy kopalnia otrzymała nową nazwę „Beata”, a roboty skierowano nie tylko na produkcję ołowiu i srebra, lecz także współwystępującego cynku. Po kilku latach, na skutek braku rudy, roboty górnicze wstrzymano.

Na podstawie planów górniczych [9, 10] wiemy, że kopalnia położona była na południowym zboczu góry Popek. Wyloty trzech sztolni znajdowały się wzdłuż potoku płynącego od strony Modliszowa w kierunku ujścia do Bystrzycy. Najbliżej rzeki Bystrzycy, prawdopodobnie około 700 m od ujścia potoku, położona była najpóźniej zgłębniona sztolnia odwadniająca. Wyloty dwóch kolejnych



Fot. 3. Złoty Las – budynek z XVIII w. związany z działalnością tamtejszego gwarectwa.

sztolni znajdowały się przypuszczalnie w odległościach około 1100 i 1400 m od ujścia potoku do rzeki Bystrzycy. Na planie z roku 1812 wyrobiska górnej i środkowej sztolni są połączone ze sobą poprzez pochylnię i znacznie rozbudowane, w rejonie połączenia znajduje się kilka ślepych chodników poszukiwawczych i szybków.

Obecnie wyrobiska kopalni są niedostępne. Określenie ich dokładnej lokalizacji w terenie jest bardzo trudne. Porównując przebieg zapadlisk z kształtem przedstawionych na planach górniczych wyrobisk można zlokalizować jedynie początkowy odcinek najdłuższej, środkowej sztolni. Jej wylot znajdowałby się w sąsiedztwie zabudowań dawnego gwarectwa i prawdopodobnie huty w Złotym Lesie. Zachowany do dzisiaj, okazały budynek, datowany na portalu na 1780 r. pierwotnie stanowił siedzibę gwarectwa „Victor Friedrich” [1], później wielokrotnie zmieniał swe funkcje, w XIX w. urządzono w nim młyn wodny. Po II wojnie światowej obiekt popadł w ruinę. Obecny właściciel prowadzi roboty adaptujące budynek do roli kawiarni i pensjonatu. W tym samym miejscu działała prawdopodobnie od XVI do XVIII wieku huta, kierowana przez pewien czas przez fachowca ze Śląska Marcina Zielonkę. Wtedy to powstały budowle piętrzące wodę na Złotym Potoku i jego dopływach, na których zbudowano późniejszy młyn (fot. 3).

#### ● Pozostałości robót górniczych w pobliżu miejscowości Modliszów

Przy asfaltowej drodze z Lubachowa do Modliszowa, w odległości około 200-350 m od zabudowań Modliszowa, na stromym, południowym zboczu wzgórza, widoczne są liczne ślady dawnych robót poszukiwawczych. W literaturze przedmiotu informacje o robotach górniczych w bezpośrednim sąsiedztwie Modliszowa są nieliczne i niedokładne. Występują jedynie w związku z opisem dużych obiektów, na przykład kopalni w Złotym Lesie. Pochodzenie wyrobisk może być związane z poszukiwaniami i wydobywaniem rud metali w XVI-XVIII wieku, lecz również z robotami poszukiwawczymi prowadzonymi w tym rejonie już w XX w.

Roboty prowadzono na obszarze wzdłuż dzisiejszej drogi na odcinku o długości około 150 m na całej wysokości zbocza. Znajdują się tu liczne, dobrze zachowane pozostałości szybków o średnicach od 3,5 m do 7 m, głębokościach od 3 m do 5 m, napotykamy również wyrobiska w postaci płytkich rowów. Bezpośrednio przy drodze w odległości około 200 m od Modliszowa znajdują się dwa niewielkie łomiki (fot. 4). Wewnątrz większego łomiku widoczne są pozostałości zawalonego szybiku. W odległości około 25 m dalej w tym samym kierunku znajduje się rów, stanowiący prawdopodobnie pozostałość wylotu sztolni. Według relacji mieszkańców do niedawna wylot był drożny. Obecnie znajduje się tam wysypisko śmieci. Szybiki znajdujące się na zboczu powyżej



Fot. 4. Modliszów – wyrobiska poszukiwawcze na stoku powyżej drogi.

drogi uległy częściowej erozji (osypujące się krawędzie, znaczne spłylenie wyrobisk). Pozostałości rowów poszukiwawczych (szurfów lub wkopów sztolni) są mocno zniszczone i niewielkie. Otaczający wyrobiska urobek jest zwietrzały i tworzy usypiska drobnego materiału skalnego, na powierzchni spojonego warstwą próchniczą. Stan zachowania wyrobisk znajdujących się bezpośrednio przy drodze jest lepszy, prawdopodobnie z uwagi na później prowadzone tam prace. Ściany łomików są strome, stosunkowo mało zwietrzałe, nie porośnięte roślinnością. W otoczeniu ich występuje więcej luźnego, ostrokrawędzistego materiału skalnego pochodzącego z urabiania.

### Okolice Zagórza Śląskiego

#### ● Kopalnia na terenie nieistniejącej wsi „Schlesierthal”

Wody jeziora zaporowego na rzece Bystrzycy kryją pozostałości istniejącej niegdyś w tym miejscu górniczej osady Schlesierthal. Pierwsza wiadomość o robotach górniczych na terenie wsi Schlesierthal pochodzi z wykazu lokacyjnego z 1548 r. [6]. W sprawozdaniu ówczesnego Urzędu Górniczego w Świdnicy z 1575 r. wymieniono nazwy trzech gwarectw w najbliższym sąsiedztwie Bystrzycy: „St. Johannisstolle am Goldwasser” w Lubachowie oraz „Gute Georgen” i gwarectwo dziedzicznej sztolni „Schweidnitzererbststolle”, obsługującej kopalnię w sąsiednim Modliszowie [5]. Ze względu na bardzo niewielkie odległości pomiędzy poszczególnymi miejscowościami nazwy gwarectw odnosić się

mogły również do robót górniczych na terenie wsi Schlesierval. Kolejna wiadomość o robotach górniczych na terenie tej wsi pochodzi z roku 1781, kiedy ówczesny Urząd Górniczy wznowił roboty w starych wyrobiskach i prowadził je do 1806 r. [2]. W roku 1811 ponownie prowadzono tam roboty poszukiwawcze. Zachowane plany górnicze z 1819 i 1824 roku pozwalają sądzić, że złożem tym interesowano się również w tym czasie. Budowa zapory na rzece Bystrzycy na początku XX w. spowodowała zalanie terenu wsi Schlesierval, z wyjątkiem terenów górzystych, gdzie obecnie widoczne są ślady dawnych robót górniczych.

Kopalnia położona była na południowym zboczu góry Przygrodnej. Wylot sztolni znajdował się w odległości około 300 m od rzeki Bystrzycy (obecnie około 100 m od brzegu zbiornika retencyjnego na tej rzece), w wąwozie wpadającego do niej strumienia. Głównym wyrobiskiem kopalni była sztolnia o długości około 300 m biegnąca w kierunku NW-SE. Wejście do niej znajdowało się w połowie jej długości, stanowił je prostopadły chodnik. Naprzeciw wylotu chodnika na powierzchnię znajdowała się hałda skały płonnej<sup>5</sup>. Sztolnię z powierzchnią łączył ponadto płytki szyb. Kopalnia posiadała jeszcze drugi szyb, z którego drążono poziome wyrobiska w kierunku południowo-zachodnim. W odległości 300 m od wylotu sztolni w kierunku północno-zachodnim znajdowały się wyrobiska robót poszukiwawczych w postaci sztolni, drążonej u podnóża góry (na poziomie rzeki Bystrzycy) i szybu drążonego ze szczytu do poziomu sztolni.

Obecnie wyrobiska kopalni są niedostępne. Na podstawie zachowanych planów górniczych można dokładnie zlokalizować w terenie wylot chodnika łączącego główną sztolnię kopalni z powierzchnią [11, 12]. Obecnie jest zasypany, mimo to sączy się z niego woda, której wypływ ujęty został w postaci betonowego spiętrzenia z metalową rurką („źródełko”). Lokalizację wylotu chodnika potwierdza położona naprzeciw w odległości około 15 m hałda urobku, co odpowiada sytuacji przedstawionej na starych planach górniczych. Zbocze góry ponad wylotem chodnika pokryte jest drobnym urobkiem (pokruszony baryt pochodzący z urabianej żyły). Bezpośrednio nad wylotem chodnika znajduje się zapadlisko będące prawdopodobnie efektem osunięcia się stropu wyrobiska. Miejsca, gdzie zgodnie z planami górniczymi znajdowały się szyby prowadzące do głównej sztolni, noszą ślady dawnych robót ziemnych, jednakże nie zachowały się widoczne w terenie pozostałości wyrobisk. Na stoku sąsiedniego wzniesienia, w odległości około 150 m w kierunku północno – zachodnim od wylotu sztolni, zachował się relikwyt szybiku poszukiwawczego, zaznaczonego na planie górniczym. Na skutek spiętrzenia wód rzeki Bystrzycy została zatopiona sztolnia poszukiwawcza z XIX w. oraz inne ślady działalności górniczej na terenie wsi Schlesierval.

---

<sup>5</sup> Skała płonna – skała, która przy wydobywaniu ze złoża określonej kopaliny jest uważana za nieużyteczną.



### ● Relikty robót górniczych na górze Kurzętnik (nad zaporą na rzece Bystrzycy)

Relikty wyrobisk zlokalizowane są we wschodniej części szczytowych partii góry Kurzętnik, wznoszącej się nad zaporą na rzece Bystrzycy. Obiekt ten nie znajduje odniesienia w literaturze przedmiotu, zapewne z uwagi na niewielkie rozmiary. Zachowane wyrobiska stanowią pozostałości robót poszukiwawczych, prawdopodobnie związanych z działalnością górniczą na terenie leżącej u podnóża góry Kurzętnik osady Schlesiethal. Być może poszukiwania złóż miały tu miejsce już w XVI wieku. O prowadzeniu w tym miejscu robót górniczych świadczy ich lokalizacja na mapie geologicznej z roku 1924 [7].

Najlepiej zachowanym wyrobiskiem jest szybuk o głębokości około 3 m, o przekroju zbliżonym do kwadratu, przechodzący w najgłębszej części w komorę (początek chodnika) o długości około 2,5 m. W sąsiedztwie szybiku widoczne są liczne pozostałości robót poszukiwawczych w postaci rowów i zagłębień. Stan zachowania wyrobisk jest dobry, prawdopodobnie ze względu na położenie w znacznej odległości od dróg i osad ludzkich. Szybuk (a szczególnie odchodząca od niego komora) jest częściowo zasypany butwiejącymi kawałkami drzew i liści. Podobnie prezentują się ślady robót prowadzonych na powierzchni terenu.



### Okolice Walimia

#### ● Sztolnia w dolinie potoku Sowi Spław

W dolinie potoku Sowi Spław, na północnym zboczu Przygodnej Kopy, w odległości około 50 m w kierunku wschodnim od zakrętu drogi asfaltowej prowadzącej z Walimia do Pieszyc przez Przełęcz Walimską widoczny jest otwór sztolni (fot. 5). O działalności górniczej w tym miejscu nie znaleziono informacji w literaturze. Prawdopodobnie, jak w innych kopalniach w tym rejonie, eksploatację prowadzono z przerwami, być może już od XVI wieku. Początkowy odcinek sztolni nosi bowiem

Fot. 5. Walim – wylot sztolni na powierzchnię.

ślady drażenia tradycyjnymi metodami, przy pomocy prostych narzędzi – młotka i żelazka – jakimi posługiwano się w średniowiecznym górnictwie (fot. 6). Głębiej położone wyrobiska – znacznie poszerzone odcinki chodników (komory wydobywcze) – drażone były przy wykorzystaniu techniki strzelniczej – materiałów wybuchowych, co świadczy o znacznie późniejszym czasie ich powstania (XVIII-XX w.).

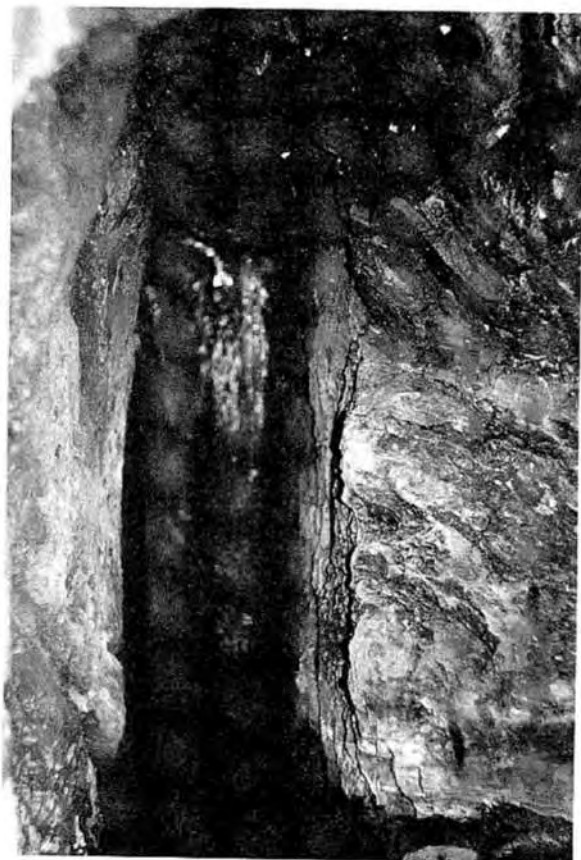
Zachowane wyrobiska położone są na jednym poziomie, z którego zgłębiono dwa szybiki. Sztolnia biegnie w kierunku północnym, posiada dwa większe chodniki biegnące w kierunkach zachodnim i południowo-wschodnim. Charakterystyczny jest wyjątkowo regularny kształt przekroju wyrobiska, gładkie i



Fot. 6. Walim – ślady ręcznego urabiania skał na ociosie wyrobiska.

równe ociosy, łukowaty strop (fot. 7). W odległości 12 m od wylotu sztolni na powierzchnię, po wschodniej stronie znajduje się komora, w której spągu zgłębiono szybik o głębokości około 8 m. W odległości około 34 m od wylotu znajduje się duża komora, z której odchodzą boczne chodniki w kierunku zachodnim i południowo-wschodnim. Wyrobiska prowadzone były w litej skale gnejsowej, bez obudowy i zachowały się w bardzo dobrym stanie. Na spągu chodników występuje woda, do wysokości około 20-30 cm. Zbieranie się jej wynika z braku odwadniania w związku z częściowym zasypaniem wylotu sztolni. W szybiku zachowane są elementy drewnianego zbrojenia szybowego, zalane wodą. Dobrze zachowany jest, wykuty w skale, kanał odwadniający odprowadzający wodę sztolniową do pobliskiego potoku. Po częściowym udrożnieniu pozwolił on znacznie obniżyć poziom wody pokrywającej spąg wyrobisk.

Dobrze widocznym w terenie śladem robót górniczych jest pozostałość szybiku poszukiwawczego (ewentualnie niedokończonego szybu mającego



Fot. 7. Walim – charakterystyczny przekrój wyrobiska sztolni.

połączyć sztolnię z powierzchnią stoku). Słabo zachowany jest natomiast relikwyt innej sztolni, znajdującej się w bezpośrednim sąsiedztwie wyrobisk kopalni, której głębienie prawdopodobnie zarzucono, a obecnie stanowi ona obiekt dewastacji w wyniku prowadzonych przez osoby niepowołane prac poszukiwawczych, co zagraża również pozostałym wyrobiskom.

Stan wyrobisk kopalni wskazuje na możliwość jej udostępnienia dla ruchu turystycznego, po wykonaniu niezbędnych ekspertyz górniczo-geologicznych.

### Okolice Dziećmorowic

Najstarsze informacje dotyczące robót górniczych w Dziećmorowicach pochodzą z drugiej połowy XVI wieku i dotyczą badania próbek z działającej tam kopalni „Johann Georg” [5]. Kolejne wzmianki pojawiają się znacznie później, w początkach XVIII wieku. Dowiadujemy się z nich o istnieniu w odległości około 1 km od Dziećmorowic kopalni „Gabe Gottes” uruchomionej w 1711 roku i działającej jeszcze w latach trzydziestych w ramach gwarectwa „Gabe Gottes” [2]. W roku 1764 roboty w kopalni podjęło nowo zorganizowane gwarectwo, działające jednak ciągle pod tą samą nazwą. Informacje pochodzące z tamtych lat mówią o stosunkowo bogatym złożu, w postaci okruszcowanej żyły zawierającej skupienia galeny, minerałów arsenu i miedzi. Ze względu na wysokie koszty wydobycia, spowodowane trudnościami w urabianiu związłych skał, szybko zaprzestano eksploatacji. Do kopalni powrócono ponownie w roku 1782.

Roboty prowadzone przez ówczesny Urząd Górniczy trwały trzy lata, po czym z powodu nieopłacalności zostały przerwane.

W latach trzydziestych XVIII wieku uruchomiono również drugą kopalnię, pod nazwą „Kaiser Heinrich”, zlokalizowaną w odległości pół kilometra na wschód od Dziećmorowic. Wiemy, że prace wznowiono tam ponownie pod koniec XVIII wieku.

Roboty górnicze w okolicach Dziećmorowic podjęto po raz kolejny w drugiej połowie XIX wieku (1857 rok), rozpoczynając od udostępnionych wyrobisk dawnych kopalń, działających w tym czasie w jednym gwarectwie „Gutes Glück” [3]. W roku 1864 z powodu dużych strat eksploatacji zaprzestano.

Prawdopodobnie część dawnych wyrobisk górniczych wykorzystano po II wojnie światowej rozpoczynając eksploatację rud uranu w Starym Julianowie.

Obecnie wyrobiska kopalń działających w okolicach Dziećmorowic są niedostępne. Określenie ich dokładnej lokalizacji w terenie jest trudne. Prowadzone w tym rejonie na przestrzeni ponad stu lat roboty, związane m.in. z rozbudową drogi i zabudowań; prace leśne i polowe, a także prowadzone w latach pięćdziesiątych wydobywanie rud uranu poważnie zatarły pozostałości dawnych prac górniczych.

W trakcie prac terenowych zlokalizowano trzy miejsca noszące ślady dawnych robót górniczych. W odległości około 500 m w kierunku północnym od dzisiejszych zabudowań Dziećmorowic, na wzniesieniu porośniętym drzewami, zlokalizowanym przy drodze gruntowej prowadzącej z Dziećmorowic do Starego Julianowa, widoczne są reliktury hałdy i szybu. Inne, bardzo słabo zachowane ślady dawnych robót górniczych zachowały się około 200 metrów dalej, w odległości około 100 metrów w kierunku zachodnim od tej samej drogi. Lokalizacja dwóch innych obiektów, leżących w bezpośrednim sąsiedztwie wymienionych, nie jest obecnie możliwa. Jeden z nich znajdował się na terenie stanowiącym dzisiaj pole uprawne, drugi leżał na terenie pokrytym obecnie hałdą, stanowiącą pozostałość prowadzonej na tym terenie w latach powojennych eksploatacji złóż uranu.

W oparciu o zachowane opisy lokalizacji poszczególnych kopalń w sąsiedztwie Dziećmorowic można sądzić, że obiekty położone przy drodze gruntowej z Dziećmorowic do Starego Julianowa związane są z działalnością kopalni „Gabe Gottes”. Zdają się to potwierdzać stosunkowo duże rozmiary zachowanej hałdy i szybu. Kopalnia ta, w okresie największego rozwoju robót górniczych, posiadała szyb o głębokości około 80 metrów i wielopoziomowy układ wyrobisk. Rozpoczęto również drążenie sztolni odwadniającej złoże. W sąsiedztwie kopalni głębiono wyrobiska poszukiwawcze (m.in. szyb poszukiwawczy) [13].

Ślady robót górniczych zlokalizowane w kierunku wschodnim od dzisiejszych zabudowań Dziećmorowic wydają się być związane z działalnością kopalni „Kaiser Heinrich”, przemianowanej później na „Wilhelm Heinrich” [14]. Jednak-

że bardzo słaby stan ich zachowania i stosunkowo niewielkie rozmiary nie potwierdzają jednoznacznie ich rodowodu. Pozostałe obiekty są ledwie dostrzegalne w terenie. Zachowały się w formie słabo widocznych, pokrytych roślinnością nierówności terenu, które kojarzyć można również z pracami polowymi np. wysypiskami usuwanych z pól kamieni.

### Podsumowanie

W niniejszej publikacji przedstawiono jedynie najlepiej zachowane lub dostatecznie udokumentowane relikty działalności górniczej. Na opisywanym terenie widocznych jest wiele innych śladów, których pochodzenie związane jest prawdopodobnie z poszukiwaniami złóż i eksploatacją górniczą, jednak dokumentowanie ich wymaga jeszcze wiele pracy. Nie należy również zapominać, że na opisywanym terenie w czasie drugiej wojny światowej prowadzono z wielkim rozmachem roboty górnicze i ziemne, w związku z budową dużego kompleksu podziemnych fabryk. Roboty te mogły wywrzeć wpływ na stan niektórych historycznych wyrobisk górniczych, np. sztolni w Walimiu.

Widoczne w terenie pozostałości dawnych robót górniczych, szczególnie w połączeniu z zachowaną częścią ich dokumentacji, zarówno w postaci planów górniczych jak i wzmianek literaturowych, posiadają niepodważalną wartość historyczną. Dokumentują one ważną dziedzinę rozwoju gospodarczego opisywanego obszaru i stanowią jego materialne dziedzictwo historyczne, dlatego też należałoby otoczyć ochroną wybrane, najciekawsze obiekty i przeprowadzić prace, które pozwoliłyby udostępnić je do zwiedzania. Działania takie znacznie zwiększyłyby turystyczną atrakcyjność rejonu, przynosząc wymierne korzyści materialne dla jego mieszkańców.

### LITERATURA:

- [1] Dziekoński T., Wydobycie i metalurgia kruszców na Dolnym Śląsku od XIII do połowy XX wieku.
- [2] Fechner H., Geschichte des schlesischen Berg- u. Hüttenwesens in der Zeit Friedrichs des Grossen, w: Zeitschrift für die Berg-Hütten- und Salinen-Wesen im Preussischen Staate, t. 48-50, 1900-1902, Berlin 1903.
- [3] Festenberg-Packisch H., Der metallische Bergbau Niederschlesiens, Wien 1881.
- [4] Festenberg-Packisch H., Die Entwicklung des niederschlesischen Bergbaues, Berlin 1886.
- [5] Steinbeck E., Geschichte des schlesischen Bergbaues, t. I i II, Breslau 1857.
- [6] Codex diplomaticus Silesiae, t. XX i XXI. Schlesien Bergbau und Huttenwesen, Wrocław 1900 i 1901.
- [7] Mapa geologiczna „Geologische Karte von Preussen und benachbarten Bundesstaaten” arkusz „Charlottenbrunn” z roku 1924.



Wykaz planów górniczych wykorzystanych w pracy (ze zbiorów Archiwum Państwowego w Katowicach):

- [8] Plan górniczy z 1779 roku przedstawiający wyrobiska kopalni na górze Widnej (Bystrzyca Górna).
- [9] Plan górniczy z 1781 roku przedstawiający wyrobiska kopalni „Victor Friedrich” w okolicach Bystrzycy (Złoty Las).
- [10] Plan górniczy z 1812 roku przedstawiający wyrobiska kopalni „Wilhelmina” w okolicach Bystrzycy (Złoty Las).
- [11] Plan górniczy z 1819 roku przedstawiający wyrobiska robót poszukiwawczych w okolicy wsi „Schlesier-Thale”.
- [12] Plan górniczy z 1824 roku przedstawiający wyrobiska robót poszukiwawczych w okolicy wsi „Schlesier-Thale”.
- [13] Plan górniczy z 1783 roku przedstawiający wyrobiska kopalni „Gabe Gottes” w Dzieńmorowicach.
- [14] Plan górniczy z 1847 roku przedstawiający wyrobiska kopalni „Wilhelm Heinrich” w Dzieńmorowicach.